

Komunikat GUS o rozwoju gospodarki narodowej i wykonaniu zadań NPG w I półroczu 1965 r.

Jak wynika z komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego, w I półroczu br. produkcja przemysłowa wzrosła o 10,7 proc. Był to najwyższy od 4 lat wskaźnik wzrostu produkcji przemysłowej. W I półroczu przekazano do eksploatacji szereg ważnych obiektów inwestycyjnych; eksport zwiększył się o 6,4 proc.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam, gdzie jest mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itd. — dotyczy on I półrocza br. w porównaniu z I półroczem ub. r.; chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

Przemysł

Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wykonany został w 102,8 proc. Produkcja globalna wzrosła o 10,7 proc. W poszczególnych gałęziach produkcja zwiększyła się; w przemyśle energetycznym — o 9,8 proc., w prze-

myśle paliw — o 7,2 proc., w hutnictwie żelaza — o 6,8 proc., w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środków transportu i metalowym (łącznie) — o 14,8 proc., w przemyśle chemicznym i gumowym — o 13,6 proc., materiałów budowlanych — o 6,5 proc., włókienniczym — o 7,8 proc., w odzieżowym — o 10,6 proc., w przemyśle spożywczym — o 12,3 proc.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano w I półroczu m. in.: 21,1 mld. kWh energii elektrycznej, 58,8 mln. ton węgla kamiennego i 10,4 mln. ton węgla brunatnego, blisko 2,9 mln. ton surowki żelaza, ponad 4,5 mln. ton stali surowej, ponad 3 mln. ton wyrobów walcowanych, 16,1 tys. obrabiarek do skrawania metali, 10,2 tys. traktorów, 13,6 tys. samochodów osobowych i 13,5 tys. ciężarowych, 1,845 autobusów, statki pełnomorskie o łącznej nośności ponad 118 tys. DWT, ponad 76 tys. motocykli i skuterów, ponad 241 tys. pralek domowych i ponad 134 tys. lodówek, blisko 350 tys. odborników radiowych i 235 tys. telewizyjnych.

Wytworzono ponad 538 tys. ton kwasu siarkowego (w przeliczeniu na 100 proc.), 197,5 tys. ton siarki, ponad 190 tys. ton nawozów azotowych i ok. 174 tys. ton fosforowych (licząc w czystym składniku), 50,8 tys. ton włókien chemicznych (w tym 9,5 tys. ton — syntetycznych), 57,5 tys. ton tworzyw sztucznych. Wartość wyprodukowanych wyrobów farmaceutycznych wyniosła ponad 3,3 mld. zł. Cementu wyproduk-

wano — ponad 4,4 mln. ton, papieru ponad 315 tys. ton, tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — prawie 405 mln. metrów, wełnianych i wełnopodobnych — blisko 46 mln. m. obuwia — blisko 59 mln. par, wyrobów dziewiarskich o wartości ponad 4 mld. zł.

Z uboju przemysłowego uzyskano 632 tys. ton mięsa; złowiono ponad 121 tys. ton ryb morskich; 46,6 tys. ton masła śmietankowego, ponad 82 tys. ton tłuszczów i olejów roślinnych jadalnych, blisko 134 mln. l spirytusu (w przeliczeniu na 100 proc.) i ponad 29 mld. sztuk papierosów.

Rolnictwo

Ogólna powierzchnia zasiewów — według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego 1965 r. — nieznacznie się powiększyła. Powierzchnia upraw zbożowych utrzymała się na niezmienionym poziomie, przy znacznym zwiększeniu upraw zbóż ozimych. Powierzchnia uprawy pszenicy zwiększyła się, głównie kosztem upraw jęczmienia i owsa, o ok. 4 proc., a żyta o ok. 2 proc. Chłodna i obfita opady wiosna opóźniła prace polowe. i wegetację roślin uprawnych. W czerwcu warunki atmosferyczne były na ogół sprzyjające dla rolnictwa. Zboża, rzepak i rośliny motylkowe rokuja dobre plony. Mimo opóźnionej wegetacji, stan upraw roślin okopowych i warzyw jest na ogół zadowalający. Zbiory koniczyzny, lucerny i siana łąkowego z pierwszego pokosu są lepsze od ubiegłorocznych.

Wstępne wyniki tegorocznego spisu zwierząt gospodarskich wykazują, że pogłowie bydła utrzymało się na niezmienionym poziomie, przy niewielkim obniżeniu liczby krów. W większości województw kahalowano — trwając od kilku lat — spadek liczby owiec. Skup zbóż ze zbiorów ub. roku był niższy o 2,9 proc., a plan tego skupu został wykonany w 92 proc. Niższy był także skup ziemniaków (o ponad 5 proc.), jednak plan przekroczono o 16 proc. Skup żywca rzeźnego, w przeliczeniu na mięso, zwiększył się i wyniósł 641,5 tys. ton. Znacznie zwiększył się skup trzody chlewnej mięsno-słonowej i trzody chlewnej bekonowej. Niższy był natomiast skup bydła i cieląt. Skup drobiu był wyższy o 80 proc. Skup mleka wzrósł o ponad 8 proc., a skup jaj o blisko 2 proc.

Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły 49 mld. zł. Wzrost wynosił ponad 10 proc. W pierw-

szym półroczu zakończono montaż siódmego turbozespołu o mocy 200 MW w Turaszowie; przekazano do eksploatacji nowe obiekty w rozbudowywanej walcowni drutu w Hucie im. Lenina, ciągarnię rur w Hucie im. Świerczewskiego w Zawadzkiem. Oddano do użytku także wydział amoniaku.

Z innych obiektów uruchomionych w I półroczu warto wymienić cementownię „Rudniki”, hutę szkła okiennego w Sandomierzu, zakład produkcji keramzytu w Mszczonowie, piątą maszynę papierniczą w Żywcu, tkalnię o 175 krosnach w Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego oraz chłodnię składowe w Toszku i Częstochowie.

Uspołecznione budownictwo mieszkaniowe oddało do użytku ponad 138 tys. izb mieszkalnych, tj. o 14 tys. więcej niż w I półroczu ub. roku.

W szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących oddano do użytku 630 izb lekcyjnych, w tym 290 w 30 nowych szkołach Tysiąclecia.

Wartość produkcji budowlano-montażowej przypadająca na jednego robotnika wzrosła o 3,7 proc. Poprawiło się zaopatrzenie w sprzęt budowlany.

Transport

Koleje przewiozły na liniach normalnotorowych ponad 158 mln. ton ładunków (wzrost o 2,8 proc.) i 472 mln. pasażerów (wzrost o ponad 8 proc.) Przedsiębiorstwa uspołecznione transportu samochodowego przewiozły ponad 87 mln. ton ładunków (wzrost o 9,5 proc.), a wojewódzkie przedsiębiorstwa PKS 373 mln. pasażerów (wzrost o 15 proc.). Rurociągiem „Przyjaźń” przetransportowano 2,8 mln. ton ropy naftowej.

Łączny tonaż statków pod polską banderą wyniósł blisko 1240 tys. DWT. Przeladunki w morskich portach handlowych były nieco większe niż w I półroczu ub. roku i wyniosły ponad 12,6 mln. ton.

Handel wewnętrzny

Sprzedaż detaliczna towarów, łącznie ze sprzedażą w zakładach gastronomicznych, wzrosła o 9,4 proc., osiągając wartość 155 mld. zł. Zwiększył się dostawę kasz i płatków, maki pszennej, ryb i przetworów rybnych, tłuszczów zwierzęcych oraz masła. Mimo wzrostu dostaw — o 12,5 proc. na rynku nadal występowały braki mięsa i przetworów mięsnych. W związku ze spadkiem popytu zmniejszyła się sprzedaż makaronu, ryżu i tłuszczów roślinnych. Niższa była również sprzedaż jaj.

Wzrosły dostawy wyrobów odzieżowych, przy czym poprawiła się ich jakość i rozszerzył asortyment. Na rynek dostarczono więcej wyrobów dziewiarskich oraz pończoszników. Mniejsze były dostawy tkanin bawełnianych i jedwabnych; nie zaspokajały też w pełni zapotrzebowania ludności. Znacznie wzrosły dostawy artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku.

Handel zagraniczny

Obroty wzrosły o 7,9 proc. — eksport o 6,4 proc., import natomiast — o 9,4 proc. Wartość eksportu wyniosła ponad 4,044 mln zł dew., a importu — 4,249 mln zł dew. Udział maszyn i urządzeń w eksporcie zwiększył się z 30,3 do 33 proc. Obniżyły się wskaźniki udziału w eksporcie paliw i surowców — z 38,1 do 36,3 proc. oraz przemysłowych towarów konsumpcyjnych z 13,1 do 12,2 proc. — przy niezmienionym udziale towarów rolnospożywczych. W imporcie zanotowano zmniejszenie udziału towarów rolnospożywczych przy jednoczesnym podwyższeniu udziału przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. W pozostałych grupach nie nastąpiły istotne zmiany.

Ludność, zatrudnienie, płace, świadczenia socjalne

Ludność naszego kraju liczyła w końcu ub. półrocza 31,5 mln., z tego w miastach i osiedlach — 15,6 mln., a na wsi — 15,9 mln. Przrrost naturalny wyniósł w I półroczu 10,6 promille i był niższy o 0,1 prom. Obniżka jest niewielka, mimo, że współczynnik urodzeń znacznie się zmniejszył — z 19 prom. do 18,2 prom. Nastąpiło bowiem również wydatne zmniejszenie liczby zgonów.

Przeciętna liczba zatrudnionych (bez uczniów) wyniosła ponad 8.136 tys. osób, co oznacza wzrost o 4,7 proc. Osobowy fundusz płac w gospodarce

uspołecznionej był wyższy o 7 proc. i wyniósł ponad 97 mld zł. Przeciętna nominalna płaca miesięczna brutto wyniosła w gospodarce uspołecznionej 1.960 zł., tj. wzrosła prawie o 3 proc. Zwiększyły się do sumy 6,3 mld zł. wypłaty na zasiłki pracownicze. Wypłaty z tytułu rent wyniosły 8,6 mld zł. Były one wyższe o ponad 10 proc., przy jednoczesnym wzroście przeciętnej renty o 6 proc.

Stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych PKO wyniósł w końcu czerwca 38,7 mld zł., czyli był o ponad 10 proc. wyższy niż w końcu ub. roku.

Szkolnictwo, kultura, ochrona zdrowia

Wydatki bieżące (z kapitałowymi remontami) budżetu państwa na oświatę, naukę i kulturę były przeszło 7 proc. większe i wyniosły 12,3 mld zł. Na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną wydatkowano 10,7 mld zł (o 7,3 proc. więcej), a na ubezpieczenia społeczne 15,2 mld zł (o 7 proc. więcej).

Szkoły podstawowe ukończyło w br. blisko 660 tys. absolwentów, wzrost o 42 tys., licea ogólnokształcące — ponad 74 tys., a szkoły zawodowe dla pracujących i niepracujących — blisko 319 tys. uczniów. Szkoły wyższe opuściło 15,3 tys. absolwentów (o blisko 8 proc. więcej).

Liczba łóżek w szpitalach ogólnych wzrosła od końca ub. roku o 1,9 tys. i wyniosła 153,4 tys.

W I półroczu wydano 2.795 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 46 mln egzemplarzy. Globalny nakład gazet wyniósł ok. 883 mln egzemplarzy i zwiększył się o ponad 7 proc. Liczba widzów w kinach zmniejszyła się o 5 proc. i wyniosła 83,5 mln. Liczba abonentów telewizji wyniosła 1.871 tys., co oznacza wzrost w porównaniu z końcem ub. roku o 10 proc. (PAP)

Konkurs o nagrodę „Złotej Lampki Górniczej“

Działacze kulturalno-oświatowi Ziemi Rybnickiej organizują już po raz czwarty Dni Literatury swojego regionu. Z tej okazji Rybnicko-Wodzisławski Komitet Organizacyjny IV Rybnickich Dni Literatury oraz Klub Literacki „Konтакты” przy Domu Kultury RFM w Rybniku, ogłaszają IV Ogólnopolski Konkurs Literacki o nagrodę „Złotej Lampki Górniczej“.

Konkurs obejmuje reportaże literackie oraz utwory poetyckie. Tematem reportażu mają być sprawy związane tematy-

cznie z Rybnickim Okręgiem Węglowym zaś utworu poetyckiego — z szeroko pojętym problemem pracy. Zgodnie z regulaminem Konkursu, nadesłane reportaże nie mogą przekraczać 20 stron maszynopisu, a utwory poetyckie — 5 stron.

Przewidziane są następujące nagrody: za reportaże literackie: I nagroda — „Złota Lampka Górnicza” i nagroda pieniężna w wysokości 2.500 zł., II nagroda — 1.500 zł., III nagroda — 1.000 zł., oraz wyróżnienia po 500 zł. za utwory poetyckie: I nagroda — „Złota Lampka Górnicza” i nagroda pieniężna w wysokości 2.500 zł., II nagroda — 1.500 zł., dwie III nagrody po 1.000 zł., oraz 8 wyróżnień po 500 zł.

Jury, którego skład zostanie podany w terminie późniejszym, zastrzega sobie prawo zmiany podziału nagród zachowując jednak sumę przeznaczoną na nagrody. Prace opatrzone godłem należy przesłać do dnia 31 sierpnia 1965 r. pod adresem: Dom Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn w Rybniku, ul. Młyńska 4 z dopiskiem „Konkurs Literacki”. Rozpatrywane będą tylko prace nadesłane w maszynopiśmie.

Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone w dniu zakończenia IV Rybnickich Dni Literatury, tj. 13. X. 1965 r. (—)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Obchody święta narodowego Kuby

W dniu 26 lipca, w 12 rocznicę bohaterskiego ataku grupy patriotów kubańskich pod wodzą Fidela Castro na koszarę batistowskie w Santiago de Cuba pół miliona Kubańczyków zebrało się na wielkim wiecu w stolicy prowincji Las Villas — Santa Clara, aby uczcić to historyczne wydarzenie.

Na wiecu wielkie przemówienie transmitowane przez całą sieć radiowo-telewizyjną Kuby wygłosił premier Fidel Castro. (PAP)

„Koziołki“

W 428 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 25 lipca 1965 r., nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota, przeznaczona na wygrane I stopnia, została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową po 39.013, — zł; 36 „czwórek” po 2.528, — zł; 102 „trójki premiiowane” po 172, — zł; 1.258 „trójek” po 72, — zł; 2.030 „dwójek premiiowanych” po 26, — zł; 16.926 „dwójek” po 6, — zł. Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 2 VII 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektory w Poznaniu od 28 VII 1965 r., a na terenie województwa od 30 VII 1965 r. Premia w wysokości 400.000, — zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach. Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na sierpień 116 nagród, w tym samochod osobowy „Syrena” oraz liczne premie pieniężne. Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon! Losowanie 429 gry odbędzie się w dniu 1 VIII 1965 r. w Wągrowcu na Rynku o godz. 12.30.

K5259

Telefony

- Tragicznie zakończyła się kłopot dwóch chłopców w wodach gliniarki w Kotowie przy ul. Ostajnej. W pewnym momencie kąpiący zaczęli tonąć. Na wszelki alarm najbliżsi podeszli z pomocą. Zdolano uratować jednego z nich. Zwłoki 11-letniego Czesława B. wyłowiono po dwugodzinnych poszukiwaniach wezwanych strażaków.
- Z tramwaju przy ul. Głogowskiej wypadł Tadeusz Ł., którego stan wskazywał na nadużycie alkoholu. Doznał on poważnych obrażeń głowy i twarzy.
- W piwnicach domu przy ul. Żelaznej zaproszono ogień, od którego zapaliło się nagromadzone drzewo. Ogień zlokalizowała Straż.
- W łasku w Antoninku, Feliks S. odebrał sobie życie przez powieszenie. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Lekarz stwierdził zgon. (za)

Komitet Rozbrojeniowy wznawia obrady

Genewa: czego oczekujemy?

wzmógł się nacisk sił, przeciwdziałających porozumieniu. A ich hamujący wpływ dał się odczuć w toku dotychczasowych przeszło trzydziestu prac Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

A jednak... z ducha Genewy zrodził się układ o częściowym zakazie prób z bronią jądrową, a w jego dalszej konsekwencji porozumienie o nieumieszczaniu na orbicie okołoziemskiej obiektów wyposażonych w broń jądrową, porozumienie o „gorącej” linii Moskwa—Waszyngton i postanowienia ZSRR, USA i W. Brytanii o zmniejszeniu budżetów wojskowych.

Porozumienia te sprawiły, że poprzednia faza obrad genewskich (styczeń—wrzesień 1964 r.) sformułowała realne możliwości w dziedzinie rozbrojenia. Jedną z nich dawała radziecka koncepcja tzw. „parasola nuklearnego” — propozycja, by ZSRR i USA do końca procesu rozbrojeniowego zatrzymały pewną uzgodnioną liczbę środków obrony antyrakietowej i przeciwlotniczej.

Zakaz podziemnych doświadczeń jądrowych

Paraliż, który z winy wywołanego przez USA „krzyżu finansowego” skrepił prace XIX sesji ONZ, spowodował też dłuższą przerwę w działalności Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. W tej sytuacji — i wobec

zaostrażającego się kryzysu wietnamskiego — ZSRR zaproponował zwołanie Komisji ONZ, której prace pozostawały w zawieszeniu od 1962 roku. Obradujący w Nowym Jorku od kwietnia do czerwca br. przedstawiciele 114 państw uchwaliли dwie ważne rezolucje. Jedna postuluje zwołanie w 1966 r. światowej (z udziałem Chin) konferencji w sprawie rozbrojenia, druga zaleca Komitetowi 18 państw opracowanie układu o zakazie rozprzestrzeniania broni jądrowej. Już parę tygodni potem ZSRR i USA porozumiały się co do rozpoczęcia kolejnej tury obrad w Genewie. Do spraw wysuwających się na czoło zalicza się tym razem zakaz prób jądrowych pod ziemią (w uzupełnieniu Układu Moskiewskiego, który objął próby w atmosferze, Kosmosie i pod wodą).

Wśród innych inicjatyw, dużą rolę odegrać mogą niejednokrotnie omawiane już w Genewie — plan Rapackiego, plan Gomułki w sprawie zamrożenia broni jądrowej w Europie środkowej i propozycja zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego (z udziałem USA).

Nie dopuścić NRF do klubu atomowego

Zdaniem komentatorów, w genewskim Pałacu Narodów mowa też bę-

dzie o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. USA, wypowiadając się w teorii za tym wnioskiem, usiłują argumentować, jakoby porozumienie w tej sprawie nie kolidowało z projektem utworzenia sił wielostronnych NATO (WSN) i jakoby powstanie tych sił nie otwierało dostępu do tej broni Niemcom zachodnim.

Groźba min. Schroedera, że gdyby nie doszło do utworzenia WSN, Bonn postara się o uzyskanie broni jądrowej w inny sposób, ostatecznie obala argumentację Waszyngtonu na ten temat. Przedstawiciele ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych wielokrotnie ostrzegali, że utworzenie WSN oznacza rozpowszechnienie broni nuklearnej, a w pierwszym rzędzie toruje Niemcom zachodnim drogę do zawładnięcia tą bronią.

Plan WSN, jedna z poważnych przeszkód na drodze do porozumień rozbrojeniowych, może i tym razem przysporzyć niemałych trudności w Genewie. Prasa zachodnia bierze to także pod uwagę. „Mocarstwa nuklearne” — pisał brytyjski „Guardian” — będą musiały zobowiązać się, że odmówią przekazywania tej broni krajom nienuklearnym. Trudno będzie przekonać te kraje, że nie mogą już ubiegać się o członkostwo klubu atomowego. Niemniej zadanie to trzeba podjąć.

Tego właśnie wszyscy oczekujemy od Genewy.

JADWIGA ROJEK

O polskim kardynale w Ameryce

Pod takim tytułem „ŻYCIE WARSZAWY” (nr 176) zamieszcza korespondencję EDMUNDA OSMAŃCZYKA — korespondenta Polskiego Radia w Ameryce.

Autor wspomina, że przed półtora rokiem kilku podoficerów USA chciało w pewnej restauracji holiwijskiej pobić jego i żonę. Po wodem było:

„niedzielne kazanie kardynała Wyszyńskiego w katedrze św. Jana. Podpiłymi sierzantami, wyznawcom — jak się okazało — kilku bardzo antykatolickich sekt działających w USA, chodziło o to, że według zasłyszanej przez nich w wojskowym radiu sił zbrojnych USA wiadomości, kardynał Wyszyński znów przekazał światu wieść, że w Polsce kościół jest prześladowany, z czego sierzanci wyciągnęli wniosek, iż lud polski nie ma wstępu do świątyni, ani prawa święcenia dni świątecznych.

Gdyby nie interwencja przypadkowo nadeszłego innego, bardziej rozaarniełego obywatela USA, zostalibyśmy pobici przez silniejszych fizycznie i liczbowo północno-amerykańskich baptystów i adwentystów. Mówiąc żartem, dla mnie jako potomka muzułmańskich Turków pobitych, mówiąc serio, że szkoda dla Polski przez katolickiego króla Jana Sobieskiego, byłaby to jeszcze jedna rodzinna kleska pod przemocą ciarurów, ale cóż tu była winna żona ze starego katolickiego rodu?”

Co tydzień — stwierdza Osmańczyk — można w Ameryce słyszeć w radio i czytać w gazetach mniej lub bardziej sensacyjnie podane

streszczenia niedzielnych kazań Kardynała Wyszyńskiego. Następnie autor pisze:

„Zastanowiło nas to, że kardynałowi jest około stu na całym świecie i co najmniej pięćdziesięciu z nich wyłącza co niedziela kazanie w swoim kraju, a tu nagle rok za rokiem tylko jednego kardynała kazanie jest podawane przez agencje zachodnie. I to jedno tylko kazanie jest drukowane pod sensacyjnymi tytułami w najbardziej reakcyjnej prasie świata.

Zdumiało to nas tym bardziej, że od kilku już dobrych lat w popularnych rozgłoszeniach i masowych dziennikach zachodniej hemisfery telegraficznych wiadomości o polskich wewnętrznych krajowych sprawach jest równie wiele jak o wewnętrznych sprawach Szwajcarii, Szwecji czy Finlandii. Po prostu staliśmy się krajem stabilizowanym i nasze wewnętrzne sprawy są w 99 proc. naszymi prywatnymi sprawami. W radio i prasie całego świata w ostatnich latach posiadamy rozgłoszenie przede wszystkim dzięki naszym pokojowym i międzynarodowym inicjatywom — w rodzaju Planu Rapackiego, czy Planu Gomułki, albo dzięki światowemu sukcesom naszych architektów, artystów, sportowców. Jeśli więc w tym samym okresie czasu co tydzień dociera z Polski do słuchaczy radiowych, czytelników masowej prasy jedna tylko nasza wewnętrzna wiadomość, powtarzająca uparcie, że w Polsce religia jest akebiona, nie trudno tak

Go niza
- inni

podkasyłować północnoamerykańskich sierzantów w Boliwii, że zobaczywszy po raz pierwszy w życiu Polaków, reprezentujących Polskę Radio i to państwo, radio aż sprędo wojny. Byli gotowi jak Kiemlicze — prać!

Po tym wypadku przekonałem się raz jeszcze, jaka siła jest stara metoda kłamania co tydzień prawdą. Bo przecież raportujący co tydzień o treści kazań polskiego kardynała warszawscy korespondenci zachodnich agencji i radiostacji na pewno nie przeinaczają ani słów, ani tendencji kazań, ponieważ byłoby to wbrew regułom i technice dostarczania źródłowych informacji. Robili to i robią w sposób rutynowo-obiektywny, od momentu, kiedy wystąpiło w zachodnim świecie — ze względu oczywiście politycznych — zapotrzebowanie na wypowiedzi kardynała Wyszyńskiego.”

Autor podkreśla szczególnie zainteresowanie prawicy wszystkich episkopatów Ameryki wypowiedziami Wyszyńskiego, cytując opinię jednego z działaczy chrześcijańsko-demokratycznych w Ameryce Południowej:

„Jest rzeczą dla nas niepojętą, ale niestety, prawdziwą, że na II Watykańskim Soborze skrajna prawica latynoskich i północnoamerykańskich biskupów znalazła sojusznika, a właściwie lidera w polskim kardynale, reprezentującym przecież katolików, budujących socjalizm, dających jak najbardziej żywy przykład możliwości akceptowania przez katolików ustroju odmiennego od kapitalizmu, czy feudalizmu. Zauważył pan też, jak ogromny rozgłos nadała latynoska prasa prawicowa wypowiedziom kardynała Wyszyńskiego, dystansującym się od idej wyrażonych w Encyklice Jana XXIII, „Pacem in Terris”.

Wspominając swój niedawny pobyt w kraju, autor pisze o stanowisku w tej sprawie wierzących i niewierzących — swoich przyjaciół w kraju, którzy:

„Humaczyli mi żądnie, że nasza stabilizacja wewnętrzna i nasze realne perspektywy ułożenia sobie trwałych, spokojnych stosunków z Kościołem, wbrew skrajnie prawicowej postawie kardynała Wyszyńskiego, są ważniejsze od polemiki ze spekami zimnej psychologicznej wojny; która prowadzi przeciwko Polsce Ludowej prawicowi ekstremiści z zachodniego świata na konto kardynała Wyszyńskiego, nota bene nie wiadomo dlaczego

Dokończenie na str. 4

Usprawniamy system zarządzania gospodarką

Podsumowanie i decyzje

Tu nie ma i nie może być niezmiennych ustaleń ani stałych schematów. W systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową dokonują się ciągłe, systematyczne zmiany. Rodzą je przede wszystkim potrzeby rozwijającej się szybko gospodarki, zmiany proporcji jej rozmaitych dziedzin, wykrywanie nowych możliwości i kierunków rozwojowych, a wreszcie ujawnianie dotychczasowych zaniedbań.

Obserwacja z boku, na jaką z konieczności zdany jest każdy zaabsorbowany głównie dziełem, w którym sam pracuje, utrudnia dostrzeganie i ocenę tych stałych i głębokich przemian w metodach i formach zarządzania gospodarką, a zwłaszcza przemysłem, jakie nastąpiły u nas w ostatnich latach.

Przypomnijmy tylko niektóre z nich: uzależnienie planu produkcji zakładów przemysłowych od zamówień odbiorców; podział produkcji na towary bardziej pokupne, których plan fabryka może przekraczać i towary mniej pokupne, których planu przekraczać nie wolno; odstawienie od wskaźnika globalnej produkcji w wielu branżach; nadanie uprawnień eksportowych wielkim zakładom produkcyjnym, zmiany w metodach ustalania cen, w systemie plac i premii, w zasadach koordynacji branżowej i tere- nowej...

Jeżeli do tego dodać, że od dłuższego czasu wiele przedsiębiorstw z różnych gałęzi gospodarki (przemysł, budownictwo, rolnictwo) pracuje na zasadach tzw. eksperymentu, po zwalających praktycznie wypróbować różne formy nowych metod kierowania i że próby te dały bardzo pozytywne rezultaty — to jasne się staje, że w obliczu nowego planu 5-letniego celowe jest podsumowanie całości dokonanych już zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką oraz wytyczenie ich dalszych kierunków, kierunków ciągłych zmian, ciągłego doskonalenia.

Taki właśnie jest cel obrad zbliżającego się plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Jeśli z charakteru dotychczasowych zmian wolno wyciągać wnioski odnośnie ich dalszych kierunków, to sprawą decydującą wydaje się ustalenie, w jakim zakresie działalnością przedsiębiorstw, stanowiących podstawowe komórki gospodarki, sterować należy przy pomocy dźwigni ekonomicznych. Jest rzeczą oczywistą, że podstawą rozwoju całej gospodarki i wytyczną jej działania musi być ogólnopaństwowy plan. Z tego nadrzędnego miejsca narodowego planu gospodarczego nie wynika jednak, że wszystkie jego decyzje zrealizowane być mają metodą bezpośrednich nakazów. Część tych decyzji ma na celu poinformowanie przedsiębiorstw — wykonawców planu o ogólnych celach i kierunkach działania. Tam, gdzie dyrektywnymi nakazami zastępuje się działanie dźwigni ekonomicznych w sposób przekraczający aktualną konieczność pojawia się niebezpieczeństwo zmniejszenia efektywności pracy komórek wykonujących plan.

Nadając tej efektywności walor podstawowego znaczenia, przy kierowaniu pracą przedsiębiorstw dążyć będziemy do pełnego uwzględniania wymogów prawa wartości i konsekwencji stosunków towarowo-pieniężnych. Każde przedsiębiorstwo — poszukujące będzie samodzielnie najwyższej efektywności swojego działania przez próby wieloletnich i wieloletnich stałych przed nim zagadnień.

W rękach państwa i jego centralnych organów planowania pozostanie naturalnie — obok obowiązującego planu państwowego — cały zespół dźwigni ekonomicznego oddziaływania na pracę przedsiębiorstw. Wchodzi tu w grę przede wszystkim regulowanie umów między dostawcami a odbiorcami, system cen, normatywnych finansowych i bodźców placowych. Sterowanie pracą przedsiębiorstw przy ich pomocy powinno prowadzić do pełnej zgodności ogólnopaństwowego — jeśli tak można rzec — interesu ekonomicznego z wycinkowym

interesem przedsiębiorstw, jego załogi i kierownictwa.

Jednym z warunków uzyskania takiej właśnie pożytecznej zgodności jest stabilizacja zasad działania przedsiębiorstwa. Znane z góry, utrwalone na określony, dłuższy czas warunki tego działania stanowić będą istotny bodziec racjonalnego gospodarowania przez przedsiębiorstwo.

Ważnym z kolei elementem tych ustabilizowanych zasad jest podstawowy miernik oceny działalności przedsiębiorstwa. Nieprzypadkowo stosowanego dotychczas wskaźnika wartości produkcji globalnej i towarowej jest dziś w obliczu zadań jakościowych naszego przemysłu — zupełnie wyrażna. Nie ma, wydaje się jednak, możliwości zastąpienia tego wskaźnika innym jedynym i wszechobowiązującym wskaźnikiem syntetycznym, który by w pełni prawidłowo odzwierciedlał zasługi każdego przedsiębiorstwa we wszystkich branżach i gałęziach gospodarki, przy szerokiej gamie zadań stojących przed tymi przedsiębiorstwami. Przyjmując więc na przyszłość wskaźnik rentowności (stosunek zysku do kosztu własnego produktu lub do wartości środków trwałych i obrotowych) jako podstawowy sprawdzian pracy przedsiębiorstwa, trzeba się liczyć z koniecznością indywidualizowania go i uzupełniania wskaźnikami pobudzającymi działalność przedsiębiorstwa w określonych kierunkach.

Osiągnęliśmy kolejny etap podsumowania przemian w metodach planowania i zarządzania gospodarką narodową, etap decyzyjny określający ich dalszy kierunek. Określić go można — w dużym oczywiście uproszczeniu — jako kierunek rozszerzający stosowanie dźwigni ekonomicznych dla wszechstronnego zwiększania efektywności naszej planowej gospodarki, dla przyspieszenia realizacji jej podstawowych celów — socjalistycznego rozwoju kraju i coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

41

Kiś para drutów przenosiła do dyspozycji elektryczny sygnał, że śpi. Uśmiechnąłem się do tej myśli.

Pełznąć było trudno. Dlatego, że żelazne haki czeptały się odzieży. Trzeba było wykonywać skomplikowane ruchy rękami, żeby się odciągnąć. Rura nie była przeznaczona do odbywania podróży. Im dalej pełzłem, tym bardziej słychać stawało się powietrze, a w końcu wydało mi się, że go w ogóle nie ma. Zatrzymałem się i kilka sekund leżałem nieruchomo, chwytałem szeroko rozłożonymi ustami gorącą duszność. Potem popłynąłem dalej robiąc odpocznik co pięćdziesiąt metrów.

Według moich obliczeń rura wiodła prosto na wschód. Jeśli tak, wypadło mi czuć się co najmniej kilometr — niemały kawał drogi. Nie przepelźnałem jeszcze ani połowy drogi, kiedy poczułem, że siły mnie zaczynają opuszczać. W oczach migotały różnokolorowe plamy, dzwoniło w uszach, serce biło nierówno, jak w gorączce, to znów, wydawało się, ustawało zupełnie.

„Nie doczłapałem się. Trzeba zawracać”.

Wcisnąłem się do rury, jakoś nie pomyślałem, że może trzeba będzie zawrócić. Dopiero teraz pomyślałem, że to niemożliwe. Rura była wąska i obrócić się w niej nie było można. Można było cofać się, ale to było jeszcze trudniejsze. Popróbowalem tak rakiem wrócić kilka metrów i zatrzymałem się. Marynarka i koszulka zadartą mi się na głowę, a metalowe haki mocno wciśpiły się w odzież. Żeby uwolnić się od nich, trzeba było czuć się dalej.

Na koniec straciłem zupełnie siły i zamierzam w absolutnej ciemności, gdzieś w środku wąskiej i dusznej betonowej rury, pod grubą warstwą piasku. „A przecież Poisson jakoś przeżył to drogę” — zdyszany wyszeptalem do siebie i w myśli odpowiedziałem: „Tak”. W czym więc rzecz? Naprzód, tylko naprzód.

42

Zapaliłem latarkę i znów popłynąłem naprzód, zatrzymując się tylko, żeby odciągnąć ubranie z haka.

Duszność i silne napięcie omal nie pozbawiły mnie przytomności, gdy nagle powiało, jak mi się wydało, świeżym strumieniem powietrza. Zatrzymałem się i oświełwszy świecą, zobaczyłem, że tutaj oddzieliła się od rury jeszcze jeden kanał. Rozgałęzienie to było nieco szersze i uchodziło doń wszystkie kable i przewody. Domyśliłem się, że prowadzi ono do Grabera.

„Człopał się tylko prosto” — wspomniłem słowa Poissona.

Przeleżałem tam kilka minut i odpocząłem. Potem spojrzałem na zegarek i ścisnąłem mnie za gardło: Była druga w nocy. Jeśli dalej będę posuwał się w tym tempie, nie zdążę wrócić na czas.

Złaziłem światło i posłuchując się obiema rękami ruszyłem dalej.

Wreszcie moja głowa stuknęła o coś twardego. Zapaliłem światło i zobaczyłem, że znajduje się na dnie studni, podobnej do tej jaka znajdowała się pod moim laboratorium. Do góry prowadziły kręte kamienne schody...

Kiedy wkładałem klucz do zamku, czułem się tak, jakby tam za drzwiami już stali strażnicy Grabera, gotowi by mnie ująć. Tak przywykłem do zamknięcia w laboratorium, że ta tylko myśl, że je porzuciłem przerażała mnie. Wydało mi się, że już dawno spostrzeżono moje odejście i podniesiono alarm. A, niech będzie co ma być. Cichutko przekręciłem klucz i uchyliłem drzwi.

(cdn)

Zanim zaczęło rozważać

Jeszcze na krótko przed zakończeniem wojny Churchill — w imię trwałej likwidacji zagrożenia pokoju w Europie przez imperializm niemiecki — skłonny był popierać bez zastrzeżeń postulat polskie w sprawie nowej granicy zachodniej. Ba — w szczytowym okresie wojny, ogarnięty chęcią ukarania Niemców, planował nawet ustalenie granicy polsko-niemieckiej na ... Szprewie. Lecz jego sympatie propolskie miały zawsze spekulacyjny charakter.

„Troska” o „polską geś”

Ostateczny wynik wojny, m. in. spotkanie wojsk radzieckich z amerykańskimi i angielskimi aż nad Łabą, wywoływał wszakże w premierze brytyjskim skomplikowane uczucia. Musiał bowiem pogodzić aspiracje sternika nawy państwowej Wielkiej Brytanii, jako mocarstwa mającego jego zdaniem prawo i obowiązek do kontroli nad Europą, z rzeczywistością powojenną. Rzeczywistością określoną przez ogromny wzrost siły i znaczenia Związku Radzieckiego. Rzeczywistość ta — to także demokratyczne i antyimperialistyczne przeobrażenia zachodzące w krajach Europy wschodniej, środkowej i południowo-wschodniej, wywołanych po wieloletnich, zaciętych, kształtujących się zgodnie z frontami walki klasowej, zmaganiach antyokupacyjnych.

Torys Churchill był, oczywiście, wrogiem owych przemian. Wcześniej też zaczął brać pod uwagę ewentualność wykorzystania imperializmu niemieckiego do przyszłej rozgrywki przeciwko Wschodowi, rozgrywki antykomunistycznej.

Już w początkach 1945 roku zalecał zbieranie broni niemieckiej, by w razie czego można ją było wydać Niemcom — jeńcom.

W maju 1945 roku przyhołubił i aż do 20 maja tolerował w brytyjskiej strefie okupacyjnej „rząd” mianowanego przez Hitlera swym następcą, wielkiego admirała Doenitza.

Pomiędzy 2 a 9 maja tolerował nawet eskortowanie przez samoloty RAF tych okrętów hitlerowskiej Kriegsmarine, które już oddawszy się do niewoli brytyjskiej, natychmiast brały kurs na Hel,

by z niego ewakuować i wywieźć do „bezpieczniejszej” niewoli ile się tylko da spośród okrajonych już przez radzieckie i polskie wojska SS-manów.

Już też 12 maja oficjalnie zapożyczyl od doenitzowskiego „ministra spraw zagranicznych” von Krosigka straszakowy epitet o „żelaznej kurtynie”...

O ile więc uprzednio był „propolski” — liczył bowiem, iż Polska będzie antyradziecką forpczą „wolnego świata” — teraz zaczął kłopotać się o niekrywdzenie Niemców. Do tego stopnia, iż jadąc do Poczdamu, gotów był zgodzić się na rewindykowanie przez Polskę jeszcze mniej niż przed kilku miesiącami: tylko ziem wzdłuż Odry i to bez Szczecina oraz bez Wrocławia. Jako błyskotliwy

Sprawa polska w Poczdamie (2)

mówca i pisarz określał to „troską o nie przekarmienie polskiej geśi większym kęskiem niż jest w stanie strawić bez udławiania się”.

Z pozycji spekulanta

Przy tym Churchill liczył na poparcie delegacji USA. Wprawdzie przywódcy Stanów Zjednoczonych, zajęci jeszcze przede wszystkim wojną na Dalekim Wschodzie, zdający sobie sprawę, iż pokonanie Japonii nie jest możliwe bez walnej pomocy Związku Radzieckiego, nie podzieliłi jeszcze antyradzieckich orientacji kół brytyjskich. Ale jednak należeli wraz z Wielką Brytanią do „jednego świata”. Ponadto nie byli zadowoleni z przesądzenia (czytnem radzieckiego i polskiego ożę, oraz trwającą już akcją zagospodarowania przez Polaków tych ziem), nieodwracalnej polskości ziem po Odrę i Nyse Łużycką. Złwłaszcza, że sprawy były de facto przesądzone bez ich „laskawości”, że nie pozwolono im odegrać roli dobrego wujaszka. Lecz zarazem zdawali sobie sprawę, że nie będą w stanie cofnąć już wówczas faktycznej polskości ziem nad Odrą i Bałtykiem. (Jak oświadczał towarzyszący Trumanowi w Poczdamie admirał Leahy: „by usunąć owe *Faut accompli* musielibyśmy być gotowi do akcji militarnej”).

Tak więc Amerykanie, realistycznie oceniając sytuację, postanowili swoje „ustępstwo” na rzecz Polaków uzależnić od... ustępstw radzieckiego sojusznika Polski w sprawach bardziej wówczas niż środkowa Europa interesujących Waszyngton. M. in. chcieli uzyskać w zamian rezygnację Związku Radzieckiego z jego prerogatyw w sprawach Włoch. Dlatego tworząc wstępna pozycję przetargową popierali brytyjski punkt widzenia: granica na Odrę bez Szczecina i Wrocławia.

Radziecka nieustępliwość

Propolski pozostał tylko Związek Radziecki.

Po raz pierwszy sprawa polskiej granicy zachodniej wypłynęła już 18 lipca na drugim z plenarnych posiedzeń konferencji, kiedy to omawiano polityczne zadania Międzysojusznicy Rady Kontroli dla Niemiec oraz zasięg jej terytorialnych kompetencji. Powstawał problem: gdzie przebiegać będzie wschodnia granica działalności Rady.

Od razu też Stalin, wykorzystując dogodną okazję, proponował, by ułatwić — jak uzasadniał — dalsze rokowania w sprawach ogólnych, dotyczących Niemiec — uprzednie ustalenie ich wschodniej granicy. Ale dwaj pozostali partnerzy rozmów nie chcieli tego. Truman wystąpił z kontrtezą, iż problem granicy polsko-niemieckiej może być dyskutowany dopiero po osiągnięciu porozumienia w sprawach ogólnych, dotyczących przyszłości Niemiec.

Już jednak rankiem 20 lipca sprawa polska wypłynęła ponownie — znówu z inicjatywy radzieckiej. Na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych, delegacja radziecka przedstawiła wówczas konkretną propozycję granicy na Odrę i Nysie Łużyckiej, domagając się uznania jej przez mocarstwa zachodnie.

Propozycja ta przekazana została co prawda pod porządek obrad popołudniowej konferencji plenarnej. Nie była jednak przedmiotem dyskusji. Po prostu szefowie delegacji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych skorzystali z prawa „braku przygotowania do merytorycznego rozważania sprawy zachodniej granicy Polski”.

Dlatego dyskusja została zainaugurowana dopiero 21 lipca. Od razu też ujawniły się rozbieżności...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Przemysł-żniwom

W Wielkopolsce już się rozpętały żniwa. Deszczowa aura sprawia jednak, że zboże trzeba będzie wprost „wykraść” z pól, wykorzystując każdą godzinę słońca. W tych warunkach szczególnie wagi nabiera pełna gotowość i niezawodność żniwnego sprzętu oraz — w przypadku awarii — możliwość błyskawicznej jego naprawy.

Największym w kraju producentem maszyn żniwnych jest Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych na Starołęce. Co roku, w okresie zbiorów, fabryka wysyłała na wieś swoje ekipy techniczne. Czy w tym roku także? — pytamy dyrektora technicznego — Antoniego Wojno.

— Nie, w tym roku, wiosną, przeszkoliliśmy w naszej fabryce kilkuset mechaników POM-ów, którzy rozjechawszy się po kraju, przeprowadzają na koszt wszystkich remonty gwarancyjne, wyprodukowanych u nas maszyn żniwnych. Spodziewamy się, że ten system lepiej zda egzamin niż wysyłanie „w kraj” zmotoryzowanych ekip technicznych. POM-ów jest bowiem znacznie więcej niż mogliśmy wysłać ekip.

Na polecenie Zjednoczenia organizujemy natomiast w tym roku 3 ekipy techniczne

do usuwania nagłych awarii samobieżnych kombajnów żniwnych. Jedną z nich obsługuwać będzie województwo kochalskie, a dwie pozostają w dyspozycji Zjednoczenia. Będą wyjeżdżać tylko na wskazane miejsca.

— A jak wygląda w tym roku sytuacja z częściami zamiennymi do maszyn żniwnych?

— Jeśli w roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 935 ton części, to w tym roku 1900 ton. To był naprawdę duży wysiłek.

— Czy handel wlejski otrzymał cały planowany asortyment tych części?

— Prócz 6 pozycji, takich jak targańce, palce do kos i 4 innych, których nie dostarczaliśmy w żądanych ilościach — pozostałe zamówienia zrealizowaliśmy w stu procentach.

— A jeśli części nie wystarczą i rolnik przyjedzie do fabryki po pomoc, to co wtedy?

— Od lat realizujemy zasadę, że nikt nie może od nas odejść z przysłowiowym kwitkiem. Tak będzie i w tym roku.

Większość maszyn żniwnych pracuje w sprzęgnięciu z ciągnikami. Te też muszą pracować niezawodnie. Co przezorniejsze kółka rolnicze, spółdzielnie i PGR zaopatrzyły się w pewien minimalny zapas łatwo wymiennych części. Bogatszym asortymentem części zamiennych do ciągników dysponują w tym roku POM-y. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” wyprodukowały w I półroczu o 20 procent więcej akumulatorów traktorowych, dostarczając je centralom zaopatrzenia rolnictwa, „Stomil” wyprodukował więcej opon ciągnikowych, a Kaliska Odlewnia Części Samochodowych — więcej części ciągnikowych chłodnic. Mimo, że żadna z tych fabryk nie ustanowiła specjalnych „dyżurnów żniwnych”, to jednak nie wątpimy, iż w nagłych przypadkach i one nie odmówią rolnikowi pomocy.

(pch)

Spod namiotów jeżyckiego hufca ZHP

Harcerz deszczu się nie lęka...

Przyjechali, padało! Odjadą, też będzie padać. Jak powiadają, pogoda się ustaliła...

W Zieleńcu koło Dusznik Zdroju namioty rozbił nasz jeżycki hufiec ZHP. To zgromadzenie poznańskich harcerzy i harcerzy jest bodaj największe w kraju. Na jednym bowiem obozie przebywa w Zieleńcu ponad 500 osób, w tym 60 zuchów. Największe zaś obozy w całym kraju nie przekraczają 300 uczestników.

Mimo nie sprzyjającej aury humor nie opuszcza naszych harcerzy. Kiedy np. któryś z obozowiczów powie niebacznie „o, znów pada”, albo „dawno już nie padało” na pewno usłyszy to, co usłyszał reporter z ust drużyny Danuty Dolackiej — „to nawet dobrze, że pada — przynajmniej nie będzie się kurzyło”.

Któregoś dnia nad Zieleńcem dosłownie oberwała się chmura. Lało przez cały dzień i całą noc. Górskie potoki przerywały drogi i prawie wszystkie mostki. Zerwnię jednego z nich — tuż przy obozie — zamknęło jedyną drogę wjazdową dla samochodów. Zaopatrzenie obozu wisiło na włosku. Starsi harcerze natychmiast — nie bacząc na ulewę — mostek naprawili, a właściwie zbudowali od nowa. Następnego dnia cały obóz ruszył na okoliczne drogi. Reporter poszedł śladem zgromadzenia młodszych harcerzy

pod wodzą ich komendantki drużyny Izabeli Imielskiej. Jak te dziewczyny pracowały! Znosiły kamienie, układały je w wyrwach, tamowały płynącą bez przerwy wodę, która ani przez moment nie zaprzestawała niszczycielskiego dzieła. Walkę wygrała jednak młodzież.

Kiedy drużyny wychodziły do pracy, w obozie zjawiał się przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego z Wrocławia z prośbą o pomoc harcerzy przy usuwaniu szkód, wyrządzonych przez powódź. Oboźny Władysław Woźniak — z niejaką dumą wskazał wówczas ręką, tak jakby to był chleb powszedni: „o widzi pan, nasi już maszerują do pracy!” Przedstawiciel Komitetu trochę jakby się zdumiał, podziękował i odjechał.

Kolonja ZNP ze Szczecina, która umieszczała się na okres wakacji w Dusznikach, zaprosiła któregoś dnia jeżyckich harcerzy na swoje ognisko. Gośćmi szczecińskich dzieci byli również przedstawiciele kolonii z Opola. Miły wieczór przedstawicieli trzech miast, z trzech różnych stron kraju. Każdy dał jakąś czastkę własnych zwyczajów. Występy każdego zespołu oklaskiwano z równą serdecznością.

Drużna Alina Leciejewska, odpowiedzialna za działalność kulturalno-oświatową nie narzekała zresztą na brak zaję-

cia. Obok normalnej pracy programowej trzeba było przygotować zespoły do występów poza granicami obozu. W przeddzień Święta Odrodzenia cały obóz z orkiestrą na czele przemarszerował przez Duszniki, ku wielkiej sensacji kuracjuszy i letników. Zaś w lipcowe święto w muszli parku zdrojowego w Dusznikach obóz dał wielki koncert estradowy. Odbyły się tam również i inne imprezy przygotowane wyłącznie przez poznańską młodzież (zawody sportowe, ognisko).

Komendant harcmistrz Zdzisław Majchrowicz narzekał trochę na zbyt częste wizytowanie obozu. Zawsze to kłopot, czasem niepewność, czy wszystko jest prowadzone zgodnie z zapytywaniem tego czy innego wizytatora. Jedną jednak wizytę takich obaw nie budziła. Przyjechali zresztą swoi, przyjaciele rzecz można — gospodarze dzielniccy, w której działa hufiec. Sekretarz KD PZPR — Alojzy Wiśniewski i wiceprzewodniczący Prezydium DRN — Hieronim Korek przywieźli z Poznania na dodatek ogromne torby cukierków jeżyckiej „Goplany”. Zobaczyli wiele pogody (nie aury) i radości na twarzach dzieciarni. Wyjechali przekonani o dobrej atmosferze obozu.

Jak z tego widać deszcze nie szkodzi, a kurzyć to się na pewno nie kurzy.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Kryzys polityczny w Grecji

przez dwóch królów. Konstytucja znajduje się w niebezpieczeństwie. Czynione są próby poddania sił zbrojnych kraju pod feudalną kontrolę dworu, a życia społecznego pod nadzór policji, jak to było w latach tyranii Karamanlisa. W zakresie polityki zagranicznej, reakcja pospiesznie przygotowuje się do wciągnięcia Grecji w brudną wojnę w Wietnamie. EDA żąda rozpisania powszechnych wyborów i przywrócenia demokratycznych zasad rządzenia krajem.

Również zdymisjonowany premier Papandreu zażądał, albo powierzenia mu ponownie stanowiska premiera, albo rozpisania wyborów. Tymczasem kryzys konstytucyjny w Grecji wywołał żywe zapalenie w krajach obozu NATO, którego Grecja jest na Bliskim Wschodzie ważnym ogniwem. Dla zażegnania przesilenia, rozpoczęła się gorączkowa interwencja dyplomacji krajów: NRF, Anglii i USA. Pod jej wpływem Papandreu w wywiadzie prasowym oświadczył, że celem jego polityki jest „nie zmiana ustroju, lecz obrona demokracji pod hasłem: — „Król panuje — lecz nie rządzi”. O ile król Konstantyn nie powoła go z powrotem do kierownictwa nawa państwa, jedynym wyjściem jest odwołanie się do wyborców, czyli przywrócenie praw suwerennych narodom”.

Pismo „Avgi”, organ Greckiej Lewicy Demokratycznej, odrzuca kompromisowe żądania byłego premiera, przywrócenia mu ponownie teki premiera i domaga się niezwłocznej rozpisania wyborów do parlamentu i wysuwa hasło: „Demokraci — łączcie się!”, „Niech naród zdecydowanie, kto ma rządzić krajem: oligarchia królewska czy lud”. Kryzys polityczny w Grecji trwa...

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Wyrównany pojedynek Lech — Star trwa

Sukces Polonii w USA

Tysiące sportowców wielkopolskich z wielkim zainteresowaniem śledzą zmagania pierwszej jedenastki naszego okręgu — Lecha, w walce o awans do II ligi. Kolejny odniesił na ciężkim terenie w Starachowicach, z groźnym przeciwnikiem, Starem, tylko połowiczny sukces. Zremisowali 1:1, podobnie jak w pierwszym spotkaniu w Poznaniu. W tabeli prowadzą Lech i Star — po 14 pkt.

Nadal musimy się uzbroić w żelazną cierpliwość i czekać na wyniki najbliższej niedzieli. Lech na własnym gruncie spotka się z Czarnymi Szczecin, którzy zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Star jest w trudniejszej sytuacji. Zmierzy się w Zaganiu z twardą drużyną finalisty rozgrywek o Puchar Polski — Czarnymi.

Informujemy raz jeszcze, że jeśli Lech i Star uzyskają tę samą liczbę punktów, dojdzie pomiędzy tymi zespołami do trzeciego meczu — na boisku neutralnym.

Awans do II ligi zapewnił sobie w grupie I Górnik z Kochłowic, po zwycięstwie nad Karpatami — 1:0. Walka w pozostałych grupach o awans trwa. Olim

pia — jak już informowaliśmy — przegrała w Świętochłowicach z Górnikiem — 1:2.

Wiadomość o wysokim zwycięstwie bytomskiej Polonii w rozgrywkach Amerykańskiej Interligi nad angielskim zespołem West Bromwich Albion — 6:0, wywołała dużą radość wśród naszej Polonii i, oczywiście w kraju. Poloniści — po zakończonym meczu — powrócili do szatni na ramionach rozentuzjasmowanych kibiców. W najbliższą środę i niedzielę, Polonia zmierzy się ze zwycięzcą grupy I — amerykańskim zespołem New Yorkers.

Niedziela sportowa

w Wielkopolsce

Niewiele się działo ubiegłej niedzieli na naszych boiskach, torach i pływalniach. Miłośnicy sportu wybrali — wypoczynek.

Oto relacje naszych sprawozdawców z zawodów:

„Dwudniowe kajakowe mistrzostwa Polski Zrzeszenia Sportowego Start były najciekawszą imprezą w stolicy Wielkopolski. Rekordowa liczba zawodników i osad, dobry poziom, ambitne pojedynki — wpłynęły na ciekawy przebieg V Ogólnopolskich Regat startowskich wodniaków.

I tym razem najlepszymi kajakarzami okazali się reprezentanci Czarnych ze Szczecina. Zwyciężył on w konkurencjach juniorów i seniorów, zdobywając łącznie 742 pkt. Tytuł wicemistrza zdobyła Poznań — 642 pkt. (zdobyła mistrzostwo młodzików), przed rewalacją mistrzostw — Startem z Jarosławia — 535 pkt., Nadwiślaninem Kraków — 394 pkt., Startem Nowy Sącz — 106 pkt. i Admirą Gorzów — 103 pkt.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Zimny z Krakowa. Wygrał on w trzech konkurencjach: 500, 1000 i 10.000 m, Kulczak z Poznania, zdobywca dwóch tytułów wicemistrza, Szymański z Czarnych (jeden tytuł wicemistrza), a wśród kobiet dwa tytuły mistrzowskie zdobyła Maria Kulczak.

Wszyscy zwycięscy zawodnicy otrzymali rzeczowe nagrody, a zespoły — kryształowe puchary.

Na torach łyżniczych Surmy zgromadziły się amatorzy tej dyscypliny do walki o Puchar Przechodni PKWN. Startowało 59 zawodników, w tym — 27 kobiet. O zwycięstwo ubiegali się młodzieży, juniorzy i seniorzy. W grupie seniorów zwyciężył Garnarczyk (Surma), który w konkurencji 2-B uzyskał wynik 533 pkt., przed Wojtkowiakiem (Warta) — 523 pkt.

O polskim kardynale w Ameryce

Dokończenie ze str. 3

co na tak duży katolicki kraj, ciągle iedynego kardynała.”

„Ostatnio — czytamy w zakończeniu artykułu — na zachodniej półkuli zrobił się już tak duży szum wokół tej sprawy że nie raz czytając pierwsze strony reaktywnej prasy można było ośmielić się nie wojna USA w Wietnamie jest najbardziej zbrodniczą aktualną sprawą świata, lecz „prześladowanie kościoła w Polsce”.

W tej sytuacji trudno się dziwić zwykłemu obywatelowi USA, czy chrześcijańskiemu demokratom Ameryki Łacińskiej, że pomijając milczeniem wieżenie w Brazylii księży czy zakonników za głoszenie programu reform społecznych Jana XXIII, że nie podnoszą protestu przeciwko suspendowaniu księży w Kolumbii za ogłoszenie programu reform społecznych Pawła VI, że nie podnoszą wreszcie protestu przeciwko zamordowaniu kanadyjskiego misjonarza-społecznika przez juntę generała Imberta w Dominikanie, lecz swoje umiłowanie świętej wiary wyrażają w głośniejsze trosce o Polskę, iedyny dziś kraj na świecie, w którym — słuchajcie, słuchajcie! — zamyka się kościoły i zabrania się ludziom modlić.

W Polsce, gdzie ludzie żyją normalnie, wszystko to, co do tej ody opowiadaliśmy, wydać się może absurdalną bzdurą. Dla mnie zwiastem na zachodniej półkuli ta cołwaodniowa od kilku już lat bzdura jest dziś wysoko antypolska fala, która zaczyna uderzać w nasze pokoiowe wspólnoty z przysiężnymi nam wszędzie narodami i krzywdzi nasz kraj politycznie i moralnie.”

LEKTOR

Czwórmecz piłkarski, rozegrany w Szamotułach o Memoriał b. działacza i przewodniczącego PKKPiT w Szamotułach — Mariana Jankowskiego, wygrała miejscowa Sparta, która zwyciężyła osłabioną I jedenastkę Warty 1:0. Dwa dalsze miejsca zajęli: Biekitni z Wronki i reprezentacja powiatu szamotulskiego LZS.

IV błyskawiczny turniej szachowy Święta Odrodzenia, który zgromadził 75 graczy z 12 miast, wygrał reprezentant Lecha — Pietrusiak, przed Breńskim (Lech) i Sledziwskim (Wrocław).

w kraju

Największą niespodzianką pierwszej serii spotkań ligowych w piłce wodnej była porażka Legii w meczu z Arkonią 4:5. Olimpia Poznań wygrała z Anilaną 4:1.

II-ligowy zespół piłkarzy NRD SC Poczdam zwyciężył w Rzeszowie Resovię 7:0.

W międzynarodowym motocyklowym, rozegranym w Grodkowie tylko w klasie 125 ccm, wygrał Stronczek z wrocławskiego Zryw. W pozostałych trzech klasach triumfowali kierowcy czesochosłowaccy.

Polscy piłkarze ręczni (zespoły 7-osobowe) zdobyli Puchar Bałtyku, zwyciężając w ostatnim meczu zespół Węgrów 21:16. Na dalszych miejscach znalazły się drużyny: Rumunii, ZSRR, Bułgarii i Polski „B”.

Trzyetapowy wyścig kolarski Ziemni Kozalińskiej wygrał Spychała z Jeleniej Góry.

W Gdańsku odbył się czwórmecz żużlowy o Puchar PZM — grupy „B”. Zwyciężył żużlowcy Wybrzeża — 43 pkt., przed Śląskiem — 22 pkt., Spartą Wrocław — 17 pkt. i Zgrzeblarkami Zielona Góra — 12 pkt.

Rewanżowy mecz zapasniczy w stylu wolnym między młodzieżowymi reprezentacjami Polski i USA zakończył się ponownym sukcesem gości — 3,5:5,5 (t)

i na świecie

Podczas międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn w San Giorgio, wrocławski Śląsk odniósł duży sukces, zwyciężając amerykański zespół „New Mexico” — 88:66.

W Brnie odbyła się III eliminacja wyścigów samochodowych formuły III o Puchar Krajów Demokracji Ludowej, w których startowali reprezentanci: Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski.

Pierwsze miejsce wywalczył doskonali zawodnik NRD — Melkus — 48:42,1, przed swymi rodakami: Findeisenem i Sifertem. Na czwartej pozycji znalazł się reprezentant Polski — Jerzy Janowski — 49:12,2, a szóste miejsce zajął Longin Bielak.

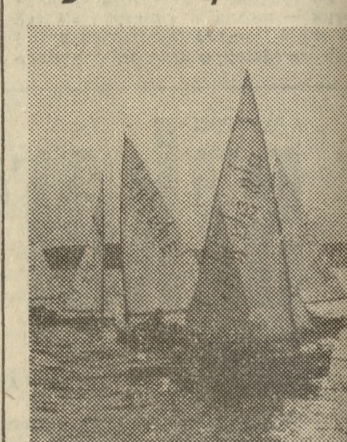
Trzej pozostali nasi reprezentanci nie ukończyli wyścigu.

Na piątym etapie Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego dookoła Jugosławii rozgrywano jazdę drużynową na czas. Trasa prowadziła z Banja Luki do Jajca i miała 76 km długości. Na starcie stanęło 13 zespołów. Zwyciężył Związek Radziecki — 1:44,23, przed Jugosławią — 1:46,16 i Węgrami — 1:48,06. Polska pojechała bardzo słabo, mając czas — 1:56,56 (PAP)

Nie spisały się nasze drużyny w ostatnich spotkaniach o Puchar Intertoto. Motor Jena pokonał Szombierki — 2:0, Empor Rostock — Zagłębie 3:0 i FK Zagrzeb — Pogoń Szczecin 2:0. Zwycięsko wyszła jedynie warszawska Gwardia, która zwyciężyła Zeleznicę z Sarajewa — 2:1.

Plinie przygotowują się do rozgrywek o mistrzostwo III ligi drużyny naszego okręgu. Kilka z nich zorganizowało specjalnie zgromadzenia. Mecz rozpoczyna się 8 sierpnia. A dotychczas władze piłkarskie nie rozlosowały rozgrywek I rundy.

W Gdańskiej Zatoce



Zeglarze 21 krajów walczyli na wodach Zatoki Gdańskiej o „Złoty Puchar Finna”. Dopiero w trzecim dniu dopisała zawodnikom pogoda. Zanołowano kilka wywrotek. Jachty są jednak tak skonstruowane, że nawet po wywrocie żeglarz jest w stanie wyratować się z opresji i żaglować dalej. Polacy, jak w poprzednich wyścigach nie odegrali żadnej roli. Najlepszym z naszych reprezentantów okazał się w niedzielnym wyścigu, który ukończyło 81 zawodników mistrz Polski Zero (z Warszawy), zajął 22 miejsce. Po trzech wyścigach prowadzi „Vejvoda” (CSRS) 4322 pkt. przed Dehmem (NRD) 4217 pkt. Z Polaków najlepsze — 29 miejsce zajmuje Skalisz z Poznania. Na dzieciku kilka jachtów, po zakończonym wyścigu, wraca do przystani. (x)

CAF — fot. Ukłejewski

Na trasie



XXIII Międzynarodowy Rajd Tarzański, który zgromadził 106 zawodników, ukończyło tylko 61, z czego tylko 13 zmieściło się w regulaminowym czasie jazdy i nie otrzymało głównych punktów karnych za spóźnienia. W konkurencji drużynowej wygrali reprezentanci NRD przed Włochami. Indywidualnie najlepszym okazał się Szwed C. Oeber przed Polakiem J. Szerbakiewiczem. Na dzieciku zawodnik niemiecki Peter Uhlir na MZ 175 ccm na trudnej i wyboistej trasie. (x)

CAF — fot. Ciszewski

POWSZECHNY DOM TOWAROWY i „DOM DZIECKA“ otwarte codziennie od godz. 9-19

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu zawiadamia uprzejmie wszystkich stałych Klientów i Sympatyków, że od 1. VIII. br. poznański „Okrąglik” oraz „Dom Dziecka” będą czynne codziennie od godziny 9-19.

BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA W ATRAKCYJNY TOWAR SEZONOWY — GWARANCJA KORZYSTNEGO KUPNA.

M5295

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA wodnego i lądowego z uprawnieniami budowlanymi,
— TECHNIKÓW BUDOWNICTWA wodnego i lądowego z uprawnieniami,
— MISTRZÓW BUDOWNICTWA wodnego i lądowego z uprawnieniami mistrzowskimi,
— TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH z długoletnią praktyką do kontroli remontów sprzętu samochodowego oraz na stanowiska inspektorów sprzętu samochodowego,
— TECHNIKA, wzgl. MISTRZA wodno-kan.,
— TECHNIKA NORMOWANIA,
— EKONOMISTĘ d/s socjalnych — oraz
— KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW z praktyką w budownictwie —
przyjmie natychmiast
„HYDROBUDOWA 7” W POZNANIU, Stary Rynek nr 77.

Praca na terenie województwa poznańskiego, opolskiego i zielonogórskiego.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy oraz opinii — przyjmować będziemy w przeciągu 14 dni od daty ukazania się powyższego ogłoszenia.

K5003

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU — przyjmie ludzi w charakterze STRAŻNIKÓW: inwalidów oraz osoby zdrowe, mężczyzn w wieku od 65 lat — kobiety od 55 lat.

Zgłoszenia przyjmują oddziały terenowe m. Poznania — przy ulicy:
— Szamarzewskiego 8,
— Rynek Łazarski 16,
— Mostowa 3,
— Partyzancka 3a,
— Garbary 47.

na terenie województwa — Oddział Terenowy w:
— Czarnkowie, ul. Powst. Wielkopolskich 1,
— Opalenicy, ul. Kozaka 11,
— Pile, ul. Bydgoska 82,
— Śrem, ul. Świebska 3,
— Szamotuły, ul. Świerczewskiego 21,
— Trzcielance, ul. Kościuski 10.

K5309

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ, ODZIAŁ I W POZNANIU, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — przyjmie zaraz:

15 KIEROWCÓW z kategorią I wzgl. II przy 5-letnim stażu pracy z uposażeniem zgodnie z układem zbiorowym obowiązującym w PKS. WP PKS Oddział I również reflektuje na KIEROWCÓW ZAMIEJSCOWYCH z miejscowości: Krobła — Śrem — Dolsk — Krzywiń — Nowy Tomyśl — Zbąszyń, którzy zatrudnieni zostaną na liniach autobusowych biegnących do tych miejscowości.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr mieszczący się na terenie Dworca Autobusowego.

K5238

Praca

Przyjmie dozorstwo — wa runek mieszkaniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1811g.

Pani do dziecka 1,5-roczonego zaraz potrzebna. Najchętniej rencistka. Ko byłacki, Poznań, Rutkowski 41b m. 10. 3491g

Opiekunkę do niemowlęcia zatrudnić. Pudliszka, pl. Mi. Gwardii 4b m. 4. 2211g

Przyjmie zaraz pracę palacza — konserwatora, do zorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3545g.

Krawiec damski potrzebny na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3565g.

Sprzedaz

Murarz z własnym rusztowaniem do otykowania domu jednorodzinnego oraz lastykarski i stolarz do prac wykonawczych potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3736g.

Zatrudnię robotnika oraz ucznia murarskiego. Poznań, Staszica 24 m. 4. 3653g

Potrzebna rodzina do go spodarstwa rolnego, 2 ludzi do pracy. Mieszkanie zapewnione. Osieczna, ul. Gostyńska 9, pow. Leszno. 10587p

Sprzedam lub wydzierżawię warsztat wulkanizacyjny z kompletnym wyposażeniem — ul. Kościuski 49.

Eugeniusz Baraniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 lipca 1965 r. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRECZKI, RODZICE I RODZINA

Andrzej Szyper

Msza św. i pogrzeb odbędzie się 29 lipca 1965 roku o godzinie 10 w Rakoniewicach,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku
RODZICE I RODZENSTWO

3753g

Sylwester Jankiewicz

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Garbary 38. 3780g

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM

w Poznaniu
POSZUKUJE

POKOJU

sublokatorskiego, umeblowanego dla absolwentki WSE na okres jednego roku.

Oferty składać:
ul. Armii Czerwonej nr 45 — w biurze Dyrekcji.

K5285

Bojler elektryczny 8 l, niemiecki, nowy, łożeczko metalowe, materac — sprzedam. Pasieka 34, parter, od godz. 17. 3567g

Okazyjnie sprzedam z rozbiórki dachówkę karpiołkę, okna. Wiadomość: tel. 663-28. 1822g

Sprzedam „Moskwicę” — górniczą, cena 55 tys. zł i snopowizakę „polską”. Jankowski, Sośnica, pow. Pleszew. 10444p

Piekarnię mechaniczną czynną odstąpię. Słupsk, Łęka nr 7, tel. 50-26. 10429p

Sprzedam okazyjnie chleby z cegły 30x7. Marian Kamiński, Czarniejewo, powiat Gniezno. 10424p

Spiesznie sprzedam MZ 250, po 11.000 km, cena 15.000 tys. zł. Słupca, ul. Gajowa 70, od godz. 15. 10586p

Z powodu podległego wieku i przewlekłej choroby sprzedam: cegielnię zmechanizowaną, piec do wywzutu cegły — sklepiony typ „Hofman”, pokład gliny na miejscu, lub oddam w dzierżawę, cena sprzedaży lub dzierżawy do omówienia na miejscu. Stanisław Wawrzyniak, wieś Wesołków, poczta Dąbie n. Nerem, pow. Koło. 3471g

Skuter „Osa 150” sprzedam. Knieviski 29 m. 15, tel. 611-81, wewn. 144. 3439g

Sprzedam „Jawę 250” — stan bardzo dobry. Kiekrz, ul. Żeglarska 7, koło baru „Jarmark”. 3509g

Mała elektrownia domowa (poruszana siłą wiatru) sprzedam. Kepno — tel. 171. 10437p

Sprzedam pianino marki „Trautwein”. Telefon nr 584-273. 3515g

Sprzedam tanio ciągnik „Ursus” 45 KM z pługiem. Mieczysław Stańka, Wronki — Borek 21. 3518g

„Pannonie” sprzedam. Winogrody, Umółtowska nr 1 — Szewc. 3557g

SYLWESTER HENRYK HERCZYŃSKI

Pogrzeb odbył się dnia 23 lipca 1965 r. na cmentarzu przy ul. Błuszczejew.

O tym zawiadamia w głębokim smutku
SIOSTRA Z MĘŻEM I DZIECI
Poznań, Piekary 7 m. 11. 3679m

Marcin Kędziora

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

3755g

Dnia 24 lipca br. zasnęła w Bogu w siedemnastym roku życia, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, ukochana córka i nigdy niezapomniana siostra i wnuczka, prawdziwy anioł dobroci, śp.

MARIA PIOTROWSKA

uczennica klasy III Technikum Handlowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 lipca br. o godzinie 17 na cmentarzu w Puszczykowie.

W wielkim smutku strapieni
RODZICE, SIOSTRA I BRACIA

3710g

JAN CZEKANOWSKI

nestor polskiej antropologii i etnografii — członek rzeczywisty PAN — współzałożyciel, długoletni członek Kuratorium i członek honorowy Instytutu Zachodniego.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA,
KURATORIUM I RADA NAUKOWA
INSTYTUTU ZACHODNIEGO W POZNANIU

3684g



Sklepy Centrali Rybnej MHD i PSS

polecają
P. T. Konsumentom
szeroki asortyment

śledzi solonych

w cenie od 6-15 zł za 1 kg

Sadzonki truskawek wielkoowocowych, obficie owocujące „Senga Sengana” i „Talizman” od sierpnia sprzedam każdą ilość. Jabłońska, Baranów, poczta Przeźmierowo, tel. 23. 3521g

Sprzedam łożeczko dziecięce. Telefon 666-48 — wieczorem. 3551g

Sprzedam pokój stołowy dęb., meble kuchenne. Słoneczna 5, I piętro. 3549g

Róża — oczka Super-Stara — sprzedam w każdej ilości. Tel. 553-35. 3216g

Samochody

DKW „Meisterklasse, kabriolet, blaszanka, okazjnie sprzedam, zamienie na skuter. Telefon 716-35. 2526g

Sprzedam samochód osobowy marki „Warszawa” w dobrym stanie. Dr Władysław Bak, Koźmin Wlkp., Ogrodowa 5, tel. 122. 10423p

Sprzedam samochód — „Ford” 6-osobowy, rok budowy 1950 — 35.000 zł. Czesław Potarzycki, Karminek, pow. Pleszew. 3530g

Sprzedam samochód „Studebaker — Comandor” w dobrym stanie. Telefon 584-273. 3514g

LoKale

Kulturalne, wykształcone małżeństwo (obce języki) poszukuje mieszkania wylazzonego — kuchnia, łazienka, parter lub I piętro, blisko centrum. Płatne rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10420p.

Tizianka! Mieszkanie komfortowe, trzypokłowe — zamienie na podobne lub mniejsze w Lesznie. Trzcińska Lubuska, Sikorskiego 15 m. 3. 10446p

Poszukuję spiesznie pokój dla studenta (może być wspólny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10426p.

2 uczennice przyjmą na pokój z całkowitą utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3555g.

Panią pracującą poszukuje pokój samodzielny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3423m.

Kupię lub wydzierżawie w Poznaniu wylazone mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10427p.

Pokój samodzielny z wygodami, wylazony przy tramwaju, przy Parku Kasprzaka, wydzierżawie na 5 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3764m

Nieruchomości

Wille wolnostojące, bliźniacze, wylazone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone zabudowa, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaje, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wesołańska 16. 2185g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem w Kościanie, po kupnie wolne 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2099g.

Półowe wille wylazonej 4 pokoje wolne, ogród, garaż — sprzedam w Osiechowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10439p.

Gospodarstwo 17 ha zabudowane w Rogowie, pow. Żnin sprzedam. Właściciel: Gniezno, ulica Dzieci Wrzesińskich 17. 10431p

Żnin! Sprzedam dom mieszkalny, wolne mieszkanie (woda, kanalizacja, gaz, sklep). Właściciel: Wągrowiec, tel. 312. 10423p

Sprzedam gospodarstwo 8,5 ha z budynkami. Obońka k. Gniezna. Właściciel: Wągrowiec, tel. 312. 10445p

Sprzedam spiesznie pół wille z ogrodem, okolice Grunwaldu (cena niska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3525g.

Kupię dom wylazony w Poznaniu lub okolicy o dogodnej komunikacji. Zgani, skrytka pocztowa 70. 10441p

Wille komfortowe, domy jedno — dwurodzinne, wylazone w Poznaniu, domki z ogrodami, wolne, na peryferiach miasta, ogrodnictwa, gospodarstwa miejskie — wielkości — różnej przystępnej cenie, osobiste zbadane — gotowa dokumentacja do notariusza, poleca i przyjmie nowe zlecenia — Adamski Poznań, Małackiego 21. Informacje — przygotowane dokumentacji bez własne. 3763g

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 10 ha ziemi bardzo dobrej. — Szymczak, Suchozewko, pow. Rusko. 10588p

Sprzedam parcelę budowlaną na Winogradach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3465g.

Sprzedam parcelę budowlaną, bliźniaczą, 865 m² na Górczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3448g.

23 lipca, rencistka zgubiła pierścionek z brylantami i szafirem, na odzinku św. Wojciecha — bloki, plac Wielkopolski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Św. Wojciecha 22/24 m. 11. 3661g

17 lipca w Ogrodzie Botanicznym, pozostawiono na ławce parasol. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Turniowa 21a. 3766g

Zgubiono 23 bm. papiery chorobowe w zaklepiej dużej kopercie, ul. Kościelna — Dąbrowskiego do Mylni na nazwisko Leon Gajewski. Zydowska 26 m. 8. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 3688g

23 lipca, rencistka zgubiła pierścionek z brylantami i szafirem, na odzinku św. Wojciecha — bloki, plac Wielkopolski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Św. Wojciecha 22/24 m. 11. 3661g

Walentyna Ziemiak

z domu KLIMASZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Winie. ch.

W smutku strapiłona
RODZINA

3712g

Julian Krajewski

założyciel Klubu Sportowego „Surma” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca w Toronto.

Msza św. odprawiona zostanie dnia 29 bm. w kościele parafialnym Serca Jezusowego na Jezychach o godz. 8.30.

W głębokim bólu i smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Toronto. 3792g

Komunikaty

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ przypomina, że w CIĄGU MIESIĄCA SIERPNI 1965 ROKU PŁATNA JEST II RATA SKŁADKI ZA OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIA.

Jednocześnie Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że termin płatności I raty składki za 1965 r. upłynął dnia 31 stycznia 1965 r.

PZU wypłaca odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu ze środków finansowych, powstałych ze składek za te ubezpieczenia i dlatego w interesie wszystkich ubezpieczonych leży terminowe opłacenie składki ubezpieczeniowej.

Ten, kto uchyla się od opłacenia składki, nie tylko naraża się na koszty z tytułu dodatków za zwłokę i egzekucji należności, lecz również wyrządza szkodę innym ubezpieczonym, gdyż utrudnia zermiarzenie sumy niezbędnej na terminową wypłatę odszkodowań za straty losowe.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, działając w interesie ogółu ubezpieczonych, kładzie szczególny nacisk na niedopuszczanie do powstawania zaległości.

Ponieważ niektórzy ubezpieczeni uchylają się od opłacania składek za obowiązkowe ubezpieczenia, PZU jest zmuszony w stosunku do nich występować do organów finansowych rad narodowych o wdrożenie środków egzekucyjnych. Składki z terenu wsi powinny być wpłacone solomus, względnie mogły być wpłacone w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej lub w kasie Inspektoratu Powiatowego PZU.

Składki z terenu miast należy wpłacać inkasentom upoważnionym przez PZU albo w kasie Inspektoratu Powiatowego (Miejskiego) PZU.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń
K5097

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I URZĄDZENIACH CHEMICZNYCH W POZNANIU, ul. Górczyńska 38 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na zbudowanie 8-SEGMENTOWEGO USTĘPU MUROWANEGO na kolonijach letnich w Powidzu k. Gniezna, wg projektu typowego KB4-4. 16. 4/16. Dokumentacja na w/w ustęp znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika w Poznaniu, ul. Staroleśka 24, w godz. od 7-14.

Termin wykonania robót do dnia 31. VIII. 1965 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Górczyńska 38, do dnia 31. VII. 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. VIII. 1965 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5317

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3 W POZNANIU, ul. Soła 12, telefon 539-73 — ogłasza PRZETARG NA REMONT KAPITAŁNY TOKARKI POCIĄGOWEJ 1,5 m typ TUG-48, którą można oglądać codziennie w Przedsiębiorstwie w godz. od 8-14. Termin wykonania remontu — 31. XII. 1965 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 sierpnia 1965 r. o godz. 12 w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3 — barak techniczny, pok. 37. K5166

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY SZTUK PLASTYCZNYCH W POZNANIU, Al. Marcinkowskiego 29 — ogłasza PRZETARG NA PRACE REMONTOWO — BUDOWLANE:

1. izolacja zewnętrzna ca 40 m² ściany murowanej, oraz wykonanie ściany działowej;
 2. smołowanie dachu;
 3. wykonanie ścian działowych z płyt pilśniowych; wykonanie balustrady oraz regałów do magazynu;
 4. przeprowadzenie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w czterech pracowniach;
 5. malowanie remontowanych pomieszczeń.
- Wszelkich bliższych danych oraz informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy. Termin wykonania prac — wrzesień 1965 r.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 sierpnia 1965 r. W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
- Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5266

Różne

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1294g

Maszynopisanie uczyć (korepetycje). Aleje Marcinkowskiego 26 m. 26, II piętro, I piętro. 3439g

Fan, który 11 bm. przy ul. Czesława, narożnik Poplińskich, — wręczył chłopcu zegarek, może się zgłosić. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3720g.

Betoniarce, stół wibracyjny wypożyczyć. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 353g.

Odstąpię większą piekarnię, woda bieżąca, c. o., okolica Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3554g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyszczawie prześlemy krajowe adresy. K4879

Czyterdziestopięcioletni — wdowiec bardzo zamożny, rzemieślnik poznań, posiadający własne duże gospodarstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10584p.

Rozwiedziona, samotna, lat 31, posiadająca domek jednorodzinny, poznańska, inteligentna, najchętniej rozwiedzonego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3531.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9.00 „Rewia piosenek”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla dzieci pt. „W polu”; 10.15 Konc. popularny; 11. „Te książki warto przeczytać”; 11.40 Muz. ludowa narodowe radz.; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13.20 Konc. popołudn.; 14. „Heinrich” — fragm. opow.; 15.05 Mozaika muz.; 15.45 Utw. fortep.; 16.10 Muz. rozrywk.; 16.35 „Jak żyją”; 17.05 Konc. zyczeń; 17.40 „Proszę mówić — słuchamy”; 18.05 Aud. Red. Społ.; 18.20 Konc. dnia; 19.15 Public. między-narodowa; 19.25 Muz. symf.; 20.35 „Dzika kaczka” — słuch.; 22.05 Konc. zyczeń muz. poważnej; 23.15 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 „Pogodne melodie”; 8.35 „Z notatnika reportera”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Publicystyka międzynarod.; 10 Muz. rozrywk.; 10.40 Z życia ZSR; 11 Z twórczości młodych kompozytorów rumuńskich; 11.40 „W poszukiwaniu milion”; 12.10 Zielone Zagłębie; 12.25 Muz. Rozrywk.; 13 „Listy Sobieskiego do Marysieńki”; 1.30 „Spotkanie z Wandą Wasilewską”; 14.15 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci odc. 7 pow. pt. „Pan Bieganek w Etiopii”; 16.25 „W. A. G. — wiele wazy” — felieton; 16.35 „Samotnik z Dubrownika” — gawęda J. Młodziejewskiego; 18.20 Aud. F. Fornalczyka pt. „Noc bywa krótsza niż sen”; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i aktualn.; 20.15 „Kultura pinie poszukiwana”; 20.35 Stare melodie — nowe opracowania; 21.10 „Nowości Polskiego Wydawn. Muzycznego”; 22.10 Muz. tan.; 23.15 Konc. nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.45 Powtórzenie 12 lekcji jęz. ang.; 18.05 „Uwaga pies!” — film prod. ang. — cz. I — dla młodych widzów; 18.50 „Medale i de-tale”; 19.05 „Kronika kulturalna” — „O Koszalinie”; 19.30 „Zeznania szpiega” — film krótkometr. prod. polskiej; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.35 „Przedślad” — TV film prod. USA; 21.25 „Bez apelacji” — cz. I; 22.25 Dziennik.

</

Paryżanki w... Czempiniu

Prawdziwy potop zagranicznej młodzieży odczuwa w tym roku Poznań. Nie wszyscy jednak zajmują się wyłącznie zwiedzaniem naszego miasta i kraju.

W Czempiniu, na terenie Ośrodka Postępu Technicznego tętni gwarem Międzynarodowy Obóz Młodzieży. Obecnie przebywa w nim ponad 30 osób. Większość stanowią studenci z krajów zachodnich, ściślej biorąc — studentki. M.in. przebywa w Czempiniu grupa paryżanek. Są także Marokanki.

Zagraniczni studenci pracują na obozie przez 3 tygodnie. Przez następne trzy tygodnie podróżują po naszym kraju za pieniądze w ten sposób zdobyte.

W dalszym ciągu wielki ruch w Międzynarodowym Hotele Studenckim w Poznaniu. Także tu uroczyste obchodzone Święto Odrodzenia. Z tej okazji odbyło się spotkanie, na którym prócz pensjonariuszy MHS-u obecni byli kierownicy grup zagranicznych, polscy piloci tychże grup oraz wszyscy praktykanci zagraniczni przebywający w naszym mieście. Okolicznościowe przemówienie wygłosił M. Chmara, opiekun praktykantów w Poznaniu, a z rak kierownika MHS-u — Z. Wośkowiaka goście otrzymały pamiątkowe znaczki. (ad)

Lato... odpoczywamy?

Wydawałoby się, że gdzie ale w Wielkopolskim Parku Narodowym można odpocząć. Szczególnie nad najpiękniejszym z jego jezior — Góreczkim. Przyjeżdżają tam jednak, także wypocząć, młodzi panowie w wieku lat — nastu.

Dla nich cisza to wróg nr 1. Starają się więc ją zwalczać różnymi metodami. Poza tradycyjną (tranzystorowe radia), powrócili do metody stosowanej przez zamierzchłych przodków: nawoływania z przeciwnych krańców jeziora. Natężenie dźwięku znakomite, język „nowoczesny”.

Trafiają się także w tych okolicach inni panowie. Na motorach i motorowerach. Dla nich nie istnieją żadne znaki drogowe. Zawsze dają sobie z nimi „rade”.

Tak wygląda współczesna ucieczka od hałasu wielkiego miasta. (ad)

Nie marnujemy cennego surowca

Nowe leki na rynku zielarskim

Zielarstwo ma w naszym kraju ustalone tradycje. Badania farmakologiczne potwierdzają, że w większości przypadków lecznicze właściwości ziół, które znamy ze słyszenia lub często z dobrych rad znanych.

Prace naukowo-badawcze nad wykorzystaniem surowców roślinnych zmierzają obecnie do oznaczenia składników podstawowych, służących do produkcji leków syntetycznych. W przeciwnieństwie do leków pochodzenia naturalnego, ich działanie utrzymuje się krócej. Na ogół jednak są one bardziej skuteczne w użyciu.

Instytut Zielarski w Poznaniu opracował własne formy specyfików w postaci zastrzyków, drażetek i czopków. Większość z nich zdobyła sobie uznanie klientów. W najbliższym czasie ukaże się w sprzedaży nowy lek o nazwie Helwetykozyd, wyrabiany z nasion Pszomak-Perowskiego. Glikozyt ten znajduje zastosowanie przy chorobach serca, posiada, bowiem właściwości zblizone do działania strofantyny — produkowanej dotychczas z nasion afrykańskich. Inną nowością rynku zielarskiego jest bromobutyloscopolamina — lek przeciwwrzodowy. Jest to odpowiednik zagranicznego „Buscopanu”. Jego produkcję rozpoczyna wkrótce Wrocławskie Zakłady Zielarskie.

Ponad 74 gatunki ziół wykorzystywanych w produkcji, spotkać można na łąkach i w lasach. Wytwarza się z nich 160 leków, przeważnie w formie syntetycznej. Skupem i sprzedaży hurtową ziół zajmuje się przedsiębiorstwo państwowe „Herbapol”. Przedsiębiorstwo to prowadzi również doświadczenia między innymi w Debach Szlacheckich i Strakowie oraz szkoli osoby zajmujące się zbieraniem ziół i kontraktacją. Podstawową umiejętnością zielarzy jest m.in. klasyfikacja i suszenie roślin. Przebiega ono różnie w zależności od pogody i w zasadzie nie powinno przekraczać 3 do 4 dni (dla liści), a tygodnia — dla samej rośliny.

Zielarstwo to pożyteczne i przyjemne hobby. Jako przemysł przynosi ono poważne dochody. Wartość eksportu przedsiębiorstwa „Herbapol” w Poznaniu osiągnęła w ubiegłym roku 25 mln. zł. Wyłano m.in. 90 ton kwiatu lipy oraz piołunu i ziela krwawnika. Duże zapotrzebowanie istnieje na konwalie, które jak wiadomo, zbierać można tylko w niektórych rejonach. Wyznacza je konserwator przyrody w porozumieniu z Zarządem Lasów Państwowych. Doświadczalne polećka tych kwiatów powstały ostatnio w pobliżu

2 miesiące po egzaminach

Co robią absolwenci szkół zawodowych?

W bieżącym roku zasadnicze i średnie szkoły zawodowe Poznania opuściło więcej absolwentów niż w latach ubiegłych. Czy mają oni zapewnione miejsca pracy zgodnie z nabytymi kwalifikacjami? — Odpowiedź kierownika Wydziału Zatrudnienia Prezydium Rady Narodowej Poznania — Antoniego Musielaka brzmi: „Pracę znajdzie dla siebie każdy absolwent, a ten który po nią zgłosi się wcześniej, będzie miał większy wybór”!

Na razie w Wydziale Zatrudnienia pustawo. Na 1000—1100 spodziewanych absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, do 20 bm. zgłosiło się po pracę 144. Na spodziewanych 1000 absolwentów szkół średnich — zaledwie 212. Pozostali zmęczeni egzaminami zapewne jeszcze odpoczywają. (Praktyka lat ubiegłych dowodzi, że odpoczynek ten trwa u niektórych absolwentów kilka miesięcy). Tymczasem

sem poznańskie zakłady pracy gorączkowo poszukują ludzi. Zgłoszone do Wydziału zapotrzebowania opiewają na 3 000 pracowników różnych specjalności (w tym na 1000 kobiet).

Ci spośród absolwentów, którzy zgłosili się do Wydziału skierowania do pracy już otrzymali. Nie wszyscy jednak oferowaną im pracę podjęli. Niektórzy chodzą do zakładu do zakładu szukając warunków najlepszych. Dotyczy to naturalnie zawodów najbardziej obecnie poszukiwanych, jak np. ślusarzy, tokarzy, frezerów itp. (Sam tylko „Cegielni” zgłosił dodatkowe zapotrzebowanie na 500 wykwalifikowanych metalowców). Jednak w miarę nasycenia zakładów kadrą, sytuacja będzie się zmieniać. Dla tych absolwentów, którzy zgłoszą się do Wydziału później, może zabraknąć pracy zgodnej z nabytymi przez nich w szkole kwalifikacjami.

Osobnym problemem dla Wydziału Zatrudnienia są absolwenci średnich szkół ogólnokształcących. Ci, jeśli nie dostaną się na wyższe uczelnie, (szacuje się, iż w Poznaniu takich będzie ponad tysiąc) stają bezradni, bo nie mają żadnego konkretnego zawodu. Część z nich Wydział skieruje do pracy w administracji publicznej, do tworzących się wydziałów służb inwentaryzacyjnych w handlu itp. Lecz wszystkich ulokować się w ten sposób nie zdoła. Pozostali muszą przejść jakieś dodatkowe konkretne przeszkolenie. Na przykład w dwuletniej szkole kreslarskiej dla biur projektowych, na rocznym kursie sekretarek organizowanym (na skutek sugestii Wydziału) przez Dykcję Kursów Ekonomicznych PTE itd.

Lecz i tu decydować się trzeba szybko. Czas nie czeka,

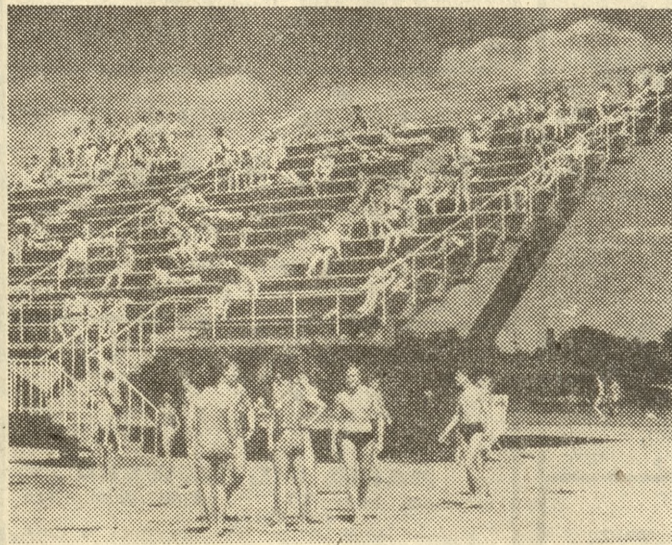
a sytuacja na rynku pracy Poznania zmienia się z dnia na dzień. Jak wiadomo, nasze miasto zaliczone zostało do grupy regionów o trwałym niedoborze rąk do pracy. Trwa proces deglomeracji czyli przenoszenia niektórych zakładów poza miasto. Pozostałe objęte zostały uchwałą KERM-u, nakazującą wzmocnić proces mechanizacji i automatyzacji produkcji, transportu, budownictwa, administracji itp. Niemal w każdym zakładzie następuje więc będą poważne przesunięcia kadrowe od jednych prac do innych, a zapotrzebowanie na pracowników nie będzie rosło. (pch)

Wodny raj



Nowo wybudowana pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego zyskała dużą popularność, zwłaszcza wśród mieszkańców Wilły. Ci ostatni byli dotychczas zmuszeni odbywać dalekie podróże do Strzeszyna czy Krzyżownik. Teraz mają wodę, słońce i powietrze na miejscu. Pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego posiada 3 baseny. Jeden o wymiarach 50×25 m przeznaczony jest dla umiarkowanych pływaków. Korzystają z niego także zawodnicy poznańskich klubów sportowych. Dzięki temu, że woda podgrzewana jest tu do temperatury 22—23 stopnie, można pływać nawet w dni bezsłoneczne. Efektowna trybuna służy zarówno kibicom sportowym, jak również do opalania. Drugi basen nowej pływalni posiadający wymiary 20×25 służy do nauki pływania. Trzeci — w kształcie koła przeznaczony jest dla dzieci. Milusińscy mogą korzystać z efektownej zjeżdżalni, która prowadzi prosto do wody. Pływalnia wyposażona jest w odpowiednią liczbę szafek, natryski i inne urządzenia socjalno-higieniczne. Pewne zastrzeżenia budzą wysokie słusunkowo ceny bileto: 6 zł dorośli i 3 zł młodzież. Kierownictwo pływalni wprowadziło co prawda karnety ze zniżką 50-procentową, lecz przy niepewnej tegorocznej aurze trudno decydować się na ich kupno. [s]

Fot. (2) — K. Przychodzki



TO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Odwet kapitana Lesza” (jugosl., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Dwie noce jednego dnia” (jug., 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Miłość jednej nocy” (rum., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Między nami złodziejami” (czeski, 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Zona dla Australijczyka” (pol., 16 l.); g. 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); WRZOS (Molina) — nieczynne; FOTOPIAST — KON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZYKA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—18,

Już o ... dożynkach

Z powielarni Pałacu Kultury wyszła ciekawa praca etnografa — Al. Wojciechowskiej pt. „Dożynki w Wielkopolsce”. Autorka sięgnęła daleko w przeszłość do korzeni zwyczajów żniwnych, przytoczyła wiele opisów z różnych regionów Wielkopolski. Omówiła także organizację dożynek w okresie międzywojennym.

Co okolica, to nieco inny obchód dożynkowy — wykazuje autorka. Chciałabym tu ze swojej strony dodać, że oprócz dożynek wielkopolskich w okolicy Poznania, a także dalej — w województwie, obchodzą się dożynki... krakowskie. Gdzieś około 1900 roku baletmistrz Teatru Polskiego W.

Mikołajczak znalazł się pod Krakowem w czasie dożynek. Bardzo mu się podobały. Organizatorzy wypożyczyli egzemplarz z tekstem i nutami. Chór „Halka” w Poznaniu pierwszy zorganizował na Urbanowie obchód według krakowskiego wzoru. Wzorem „Halki” poszły inne zespoły śpiewacze, równocześnie „dożynki” zostały opracowane na orkiestrę detu i śpiew wielogłosowy.

I — jak twierdzi działacz a zarazem znawca ruchu śpiewaczego — Barwicki — opis, nuty i teksty krakowskich dożynek właśnie z Poznania powędrowały do środowisk polonijnych, gdzie do dziś są wystawiane, jako swoistego rodzaju impreza narodowa. Jednocześnie znalazły naśladowców wśród młodzieży robotniczej dzielnicy Poznania — Wilły. Urządzała je na swój sposób aż do 1939 r. w podwórzach kamienic. Dożynki „rodu” krakowskiego łatwo odróżnić od typowo wielkopolskich. Występują w nich Cyganie, diad i baba, krakowiaczy, karczmarz... Autorka „Dożynek w Wielkopolsce” wspomina o nich przy opisie takiej imprezy w Bninie.

Praca A. Wojciechowskiej jest bardzo cenna. Po raz pierwszy bowiem ukazało się omówienie tego pięknego zwyczaju. Ponadto zawiera wiele porad, wskazówek, nut, tekstów, z których można korzystać. Ale za autorką należy przestrzeż przed ślepym naśladownictwem. Przy obchodzie dożynkowym mają pierwszeństwo własne regionalne tradycje.

J. P.

Zafarte litery

Rzeźbiarska grupa „Porwanie Prozerpiny” — pomnik zrekapitulowany przez artystę rzeźbiarza, Edwarda Haupta z kilkuset części rozbitych w czasie działań wojennych — jest niewątpliwie jedną z atrakcji Parku Kasprzaka.

Prawie każdego dnia można tam spotkać wycieczkowiczów, przyglądających się pomnikowej rzeźbie z niemałym zainteresowaniem. Szkoda jedynie, że umieszczona legenda z mitologii jest zupełnie nieczytelna. Litera „wypowiedziały” posłuszeństwo”, zafarte się, a sama tablica umieszczona zbyt nisko, bo przy ziemi, była niekiedy obiektem zainteresowania... czworonożnych spacerowiczów.

Wydaje się, że jest na to rada. Ot, po prostu na cokole pomnika, wystarczy umieścić tablicę (możliwie z brązu) z objaśnieniami. Sprawę serdecznie polecamy Wydziałowi Kultury przy Prezydium Rady Narodowej Poznania. (thn)

INFORMUJEMY

Klub Turysty PTTK organizuje 28 bm. wycieczkę na trasie Głuszynki — Czapurka i promem do Puszczykowa. Zbiórka na przystanku autobusowym przy ul. Starolekkiej (obok „Stomila”) — o godz. 16.

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 28 bm. w godz. 7 do 15 dla miejscowości: Pokrzywno, Szczepankowo, Splawie, Krzesiny, Jaroski i Garaszewo, oraz 29 bm. w godz. 7 do 15 dla ulic: Wolczyńska, Fabianowska i przyłęgle.

M-4812

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 39; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolekka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebanska 4.

LIPIEC 27 wtorek	Natalii Słońce: 4.03—19.51
------------------------	-------------------------------

TEATRY

PRZERWA URLOPOWA.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Znowu Max Linder” (franc., 12 l.); BALTIC — g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 16 lat); CZTERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Lęk” (czeski, 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „The

Beatles” (ang., 12 l.); g. 18 i 20 „Bokser i śmierć” (czeski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Dziecko wojny” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Panielskie lata” (radz., 16 l.); g. 12.30, 15, 17.45 i 20.30 „Sportowe życie” (ang., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „16.10 do Yumy” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Czego pragnie Lola” (USA, 14 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12 „Od Apeninów do Andów” (włoski, 12 lat); g. 14.30 i 18.30 „Przemieło z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zarezerwowane dla śmierci” (NRD, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 l.); PALACOWE — g. 14, 16, 18 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIAL-

TO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Odwet kapitana Lesza” (jugosl., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Dwie noce jednego dnia” (jug., 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Miłość jednej nocy” (rum., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Między nami złodziejami” (czeski, 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Zona dla Australijczyka” (pol., 16 l.); g. 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); WRZOS (Molina) — nieczynne; FOTOPIAST — KON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZYKA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—18,

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — nieczynne do 31 bm.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie

Edwarda Hartwiga — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewiczńskiej - Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—17.